

W Skierniewicach zawalił się dach, na chodnik posypały się cegły

data aktualizacji: 2021.08.06 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Po zawaleniu się dachu powiatowy inspektor wydał decyzję, nakazując właścicielowi opróżnić i wyłączyć z użytkowania część budynku. Sprawa jest w toku.

Fragment dachu parterowego budynku przy ulicy Batorego w Skierniewicach zapadł się do środka, na chodnik posypały się cegły. Właściciel posesji pojawił się dopiero kilka dni później. Wyjaśnia, że był na czterodniowym wyjeździe.

- Budynek jest z 1906 roku. Gdy go kupiłem w 1998 roku, udało mi się założyć pionowe izolacje gdzie był dostęp, ale izolacji poziomych nie ma, wilgoć wchodzi na te ściany cały czas - tłumaczy Włodzimierz Ferfet, właściciel posesji.

Na początku tego roku budynek był kontrolowany przez nadzór budowlany. Jak mówi Marek Kłopotcki, Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego Miasta Skierniewice, wydano decyzję o wyłączeniu budynku z użytkowania, ale właściciel zamiast wykwaterować lokatorów i zabezpieczyć

obiekt, odwołał się do inspektora wojewódzkiego, a ten decyzję uchylił.

Więcej na ten temat czytaj w najnowszym (5.08) papierowym wydaniu GŁOSU. Wydanie elektroniczne kupisz [TUTAJ](#).

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/39127-w-skierniewicach-zawalil-sie-dach-na-chodnik-posypaly-sie-cegly>